

Strona Główna

STANOWISKO

RADY STAŁEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

WOBEC DZIAŁAŃ JANA PAWŁA II

ODNOSZĄCYCH SIĘ DO PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH WOBEC MAŁOLETNIICH

W przestrzeni publicznej coraz częściej słyszymy pytania o postawę Jana Pawła II wobec dramatu wykorzystywania seksualnego osób małoletnich i bezbronnych przez duchownych, a także o sposób reagowania na tego rodzaju przestępstwa podczas jego pontyfikatu. Coraz głośniej stawiana jest teza, że Papież nie podchodził właściwie do tego rodzaju czynów i niewiele robił, aby ten problem rozwiązać, a nawet go ukrywał. Wydaje się, że panuje swego rodzaju moda na formułowanie tego typu opinii. Wpisuje się to w próby podważenia autorytetu Jana Pawła II, a nawet zakwestionowania jego świętości, potwierdzonej w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. W konsekwencji stanowi to usiłowanie pomniejszenia znaczenia tego wyjątkowego pontyfikatu dla Kościoła, świata, kultury i człowieka.

Medialny atak na św. Jana Pawła II i jego pontyfiat znajduje także swoją przyczynę w nastawieniu do jego nauczania, wyrażonego chociażby w takich encyklikach, jak *Redemptor hominis* czy *Veritatis splendor*, a także w głoszonej przez niego teologii ciała, co nie odpowiada współczesnym ideologiom propagującym hedonizm, relatywizm i nihilizm moralny.

W tej sytuacji uczciwe szukanie prawdy i dawanie jej świadectwa jest obowiązkiem każdego prawego sumienia. Spojrzenie na działania Jana Pawła II powinno uwzględniać kontekst historyczny i ówczesny stan wiedzy, a także uwarunkowania, w jakich on żył. Były one naznaczone przede wszystkim następstwami rewolucji kulturowej 1968 roku,

odrzucającej obiektywne kryteria moralności i osobowej odpowiedzialności. Powszechnie głoszono, zwłaszcza w środowiskach uniwersyteckich Zachodu, że wszystko ma tę samą wartość i że, w konsekwencji, nie istnieje odtąd żadna różnica między dobrem i złem, prawdą i fałszem, pięknem i brzydotą. Obecnie pojawiają się nowe ideologie, które są spuścizną rewolucji 1968 roku. Podważają one chrześcijańską antropologię, której podstawową prawdą jest stworzenie człowieka przez Boga, jako kobietę i mężczyznę, na Jego obraz i podobieństwo. W sposób oczywisty walka z chrześcijańską wizją człowieka łączy się z próbami podważania wielkiego autorytetu, jakim na całym świecie cieszy się św. Jan Paweł II, który z ogromną mocą głosił tę wizję na wszystkich współczesnych mu areopagach.

Starając się zrozumieć podejście Jana Pawła II do problemu wykorzystywania seksualnego małoletnich, pragniemy pokazać konsekwentnie podejmowane przez niego działania.

1. Już w początkach pontyfikatu w wprowadzonym przez Jana Pawła II w 1983 roku nowym „Kodeksie Prawa Kanonicznego” jednoznacznie zobligowano przełożonych kościelnych do karania sprawiedliwą karą członków kleru, będących sprawcami wykorzystania seksualnego małoletnich, nie wyłączając wydalenia ich ze stanu duchownego.

W 1992 roku Jan Paweł II ogłosił „Katechizm Kościoła Katolickiego”, który w artykule 2389 stwierdza, że „nadużycia seksualne popełniane przez dorosłych na dzieciach lub młodzieży powierzonych ich opiece” są grzechem, będącym „jednocześnie gorszącym zamachem na integralność fizyczną i moralną młodych, którzy będą nosić jego piętno przez całe życie, oraz pogwałceniem odpowiedzialności wychowawczej”.

2. Prawdopodobnie pierwszy poważny sygnał o przestępstwach seksualnych popełnianych przez duchownych na szkodę osób małoletnich dotarł do Jana Pawła II z Kościoła w Stanach Zjednoczonych w 1985 roku za pośrednictwem nuncjusza

apostolskiego w Waszyngtonie. Była to analiza dotycząca nieskuteczności dotychczasowych działań Kościoła w USA wobec sprawców wspomnianych przestępstw. O rzeczywistej skali tego zjawiska nie miano jednak wtedy pełnego wyobrażenia.

3. Podczas wizyty *ad limina* episkopatu USA w 1993 roku Jan Paweł II zauważył, że biskupi nie byli jednomyślni w stosowaniu prawa karnego w odniesieniu do przestępstw seksualnych popełnianych przez duchownych. Dominowała tendencja do minimalizowania znaczenia prawa karnego w życiu wspólnoty kościelnej, a istniejące narzędzia prawne często nie były stosowane. Nie uświadamiano sobie również tego, jak głębokie i szkodliwe dla psychiki ofiar mogą być skutki tych przestępstw. W tym samym bowiem czasie w skali światowej rosły w siłę ruchy domagające się legalizacji pedofilii.

Po tej wizycie w liście do biskupów amerykańskich Jan Paweł II napisał: „kanoniczne kary, które są przewidziane za niektóre przestępstwa i wyrażają społeczną dezaprobatę wobec zła, są w pełni uzasadnione. Pomagają one zachować wyraźne rozróżnienie między dobrem a złem, przyczyniają się do moralnego zachowania, a także tworzą właściwą świadomość wagi popełnionego zła”.

W drugiej części tego listu Jan Paweł II przestrzegał przed traktowaniem zła moralnego jako okazji do sensacji. „Zło rzeczywiście może być sensacyjne, ale sensacyjność wokół niego jest zawsze niebezpieczna dla moralności” – pisał. Możliwe, że ten sposób myślenia Papieża był pewną konsekwencją wynikającą z jego polskich bolesnych doświadczeń, gdy pod rządami komunistów mass media były niejako urzędowo wrogie wobec Kościoła i częstokroć pojawiające się w niej informacje były po prostu kłamstwami i oszczerstwami. Postawa nieufności i niedowierzania wobec pojawiających się zarzutów dotyczących duchownych była zatem w dużej mierze uzasadniona, tym bardziej że w systemie komunistycznym były one często sposobem

dyskredytowania pozycji i działania Kościoła oraz okazją do werbowania współpracowników spośród duchowieństwa.

4. Wydaje się, że w okresie od połowy lat osiemdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku skandal wykorzystania seksualnego rysował się dla Jana Pawła II głównie jako problem Kościoła w Stanach Zjednoczonych i w krajach anglosaskich. Dlatego w 1994 roku wydał on indult dla Kościoła w USA, którego celem było zapewnienie większej ochrony dzieci i młodzieży poprzez uzgodnienie przepisów kościelnych z prawem amerykańskim. Dokument ten podniósł wiek ochrony osób małoletnich z 16 do 18 lat i wydłużył okres przedawnienia przestępstw wykorzystania seksualnego małoletnich do 10 lat od ukończenia 18. roku życia przez osobę skrzywdzoną. Dwa lata później, w 1996 roku, Papież wydał podobny indult dla Kościoła w Irlandii, skąd również zaczęły napływać informacje o przestępstwach seksualnych popełnionych przez duchownych.

Świadomość Papieża dotycząca skali i skutków tych przestępstw wzrastała zatem wraz z upływem lat. Stawało się dla niego coraz bardziej jasne, że biskupi i wyżsi przełożeni zakonni nie podejmowali adekwatnych i przewidzianych prawem działań oraz że nie radzili sobie z ich stosowaniem.

5. Dlatego, pomimo posoborowych tendencji decentralizacyjnych, w 2001 roku Jan Paweł II wydał dokument *Sacramentorum sanctitatis tutela* dla całego Kościoła. Dziecko zostało w nim ukazane jako jeden z największych skarbów, który za wszelką cenę należy chronić. Krzywda wyrządzona dziecku w sferze seksualnej została uznana za jedno z najcięższych przestępstw kościelnych i zrównana z profanacją Najświętszego Sakramentu czy złamaniem tajemnicy spowiedzi. Aby uniknąć bagatelizowania tych przestępstw w ramach Kościołów lokalnych, Papież na mocy tego dokumentu ustanowił jurysdykcję Stolicy Apostolskiej nad

wszystkimi przypadkami wykorzystania seksualnego małoletnich od momentu uprawdopodobnienia się przestępstwa i nakazał jego zgłoszenie do Kongregacji Nauki Wiary. Odtąd postępowania karne prowadzone w tych sprawach zostały zarezerwowane Stolicy Apostolskiej i po dzień dzisiejszy pozostają pod jej ścisłą kontrolą. Decyzja ta pokazała, że Jan Paweł II zdał sobie sprawę ze skali i globalnego charakteru kryzysu spowodowanego wykorzystaniem seksualnym dzieci i młodzieży. Ta zmiana w stosowaniu i egzekwowaniu prawa była prawdziwie bezprecedensowa. Z perspektywy czasu widać, że okazała się ona punktem przełomowym w walce Kościoła z przestępstwami seksualnymi we własnych szeregach. W ślad za tymi decyzjami Jana Pawła II Stolica Apostolska zobowiązała wszystkie Episkopaty do wprowadzenia szczegółowych norm postępowania w takich przypadkach, przy równoczesnym respektowaniu prawa świeckiego.

6. Przejawem wzrastającej świadomości Papieża było jego przemówienie do kardynałów amerykańskich w kwietniu 2002 roku podczas spotkania, które było bezpośrednim następstwem fali ujawnień przestępstw wobec dzieci i małoletnich dokonanych przez osoby duchowne, sprowokowanej przez serię artykułów zamieszczonych w dzienniku „Boston Globe”. Dokonując diagnozy kryzysu, Jan Paweł II wskazał na ból osób zranionych przestępstwem. Ofiary nadużyć oraz ich rodziny zapewnił o „swojej głębokiej solidarności i trosce”. Zaznaczył przy tym, że zmierzenie się z tymi bolesnymi skutkami musi odmienić Kościół i uczynić go bardziej świętym. Podkreślił też, że kto krzywdzi młodych, jest tej świętości zaprzeczeniem i że „w kapłaństwie i życiu zakonnym nie ma miejsca dla tych, którzy krzywdziliby małoletnich”. Za istotną część problemu uznał też fakt, że „wielu czuje się zranionych sposobem podejścia hierarchów do tych przestępstw” oraz ich „decyzjami, które w skutkach okazały się błędne”. Podana przez Papieża diagnoza kryzysu jest zatem jasna, a kierunek

działań, które mają uzdrowić sytuację – jednoznaczny.

7. Z przedstawionych działań Jana Pawła II wobec ujawniającego się coraz wyraźniej kryzysu wyłania się obraz Pasterza, który odważnie i zdecydowanie pragnął się z nim zmierzyć, będąc równocześnie świadomy, że kryzys ten może zagrozić zdolności Kościoła do właściwego pełnienia jego misji w świecie. Papież doszedł do wniosku, że tylko „Kościół, stawiający czoła problemowi wykorzystywania z jasnością i determinacją” może również pomóc społeczeństwu przeciwstawić się pladze przestępstw seksualnych wobec małoletnich i bezbronnych. Widząc, że wobec tego problemu punktowe odpowiedzi nie są wystarczającym rozwiązaniem, w 2001 roku Papież podjął decydujący krok i zmienił prawo, które stało się narzędziem dla całego Kościoła. Tą zmianą uruchomił proces oczyszczania Kościoła, kontynuowany przez jego następców: papieży Benedykta XVI i Franciszka.

Usiłując dzisiaj zrozumieć ówczesną sytuację, trzeba też uwzględnić dominującą wtedy także w Kościele mentalność dyskrecji. Jeśli więc nawet podejmowano jakieś działania, to jednocześnie panował lęk i opór przed ich transparentnym komunikowaniem.

Ponadto lektura raportu Stolicy Apostolskiej dotyczącego byłego kard. Theodora McCarricka każe stawiać pytania o to, w jakim stopniu Jan Paweł II był rzetelnie informowany przez powołane do tego organy, a w jakim stopniu pewne decyzje były podejmowane bez jego wiedzy na innych szczeblach władzy, zgodnie z kompetencjami. W każdym razie raport nt. McCarrica nie pokazuje jakiegokolwiek „tuszowania” czy „zamiatania pod dywan” przez Jana Pawła II przestępstw seksualnych, których dopuścili się duchowni.

Próba zrozumienia postawy i działań świętego Jana Pawła II może być dla nas szansą na uświadomienie sobie, że działanie Boże przechodzi przez zwykłe – uwarunkowane kontekstem

dziejowym i osobistą historią – człowieczeństwo. Jest także dla nas drogą do głębszego zrozumienia świętości, która polega na heroicznym przeżywaniu wiary, nadziei i miłości. Papież wielką wrażliwością otaczał każdego człowieka, o czym świadczy jego życie i nauczanie. Ogłoszenie przez Kościół świętości człowieka nie jest stwierdzeniem jego bezgrzeszności, a tym bardziej bezbłędności, lecz uznaniem świadectwa jego więzi z Chrystusem, mimo i na przekór ludzkim ograniczeniom i uwarunkowaniom.

Bezspornym faktem jest, że Jan Paweł II był papieżem, który zgodnie z nabywaną wiedzą podjął zdecydowaną walkę z przypadkami wykorzystywania seksualnego dzieci i małoletnich przez niektórych duchownych oraz wprowadził obowiązujące w całym Kościele normy rozliczania tego typu przestępstw, podkreślając, że w „stanie kapłańskim i życiu zakonnym nie ma miejsca dla tych, którzy krzywdziliby młodych”. Rozpoczął jakże ważny i kontynuowany do dziś proces oczyszczenia Kościoła w tej sferze.

Jasna Góra, 14 listopada 2022 roku

Słowo pasterskie Biskupa Diecezjalnego

na Światowy Dzień Chorego 2021

Dnia 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, będziemy obchodzić XXIX Światowy Dzień Chorego, który ma na celu uwrażliwienie Ludu Bożego oraz społeczności świeckiej na konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki chorym, zaś samym chorym ma pomóc w dostrzeganiu wartości cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej i nadprzyrodzonej (por. Jan Paweł II, *List ustanawiający Światowy Dzień Chorego*, Watykan 13 maja 1992 r).

Światowy Dzień Chorego zaprasza nas więc, byśmy zatrzymali się przy krzyżu, jakim dla każdego człowieka jest choroba, i pospieszili ku siostram i braciom z konkretnym gestem miłości, by ulżyć ich cierpieniu. W trudnym dla wszystkich czasie

pandemii jesteśmy szczególnie wezwani, aby naśladować Jezusa Dobrego Samarytanina, „zatrzymać się, wysłuchać, nawiązać bezpośrednią i osobistą relację z drugim człowiekiem, poczuć dla niego empatię i wzruszenie, zaangażować się w jego cierpienie do tego stopnia, by zatroszczyć się o niego” (Franciszek, *Orędzie na XXIX Światowy Dzień Chorego 2021 r.*).

Szczególne słowa bliskości pragnę przekazać wszystkim osobom chorym, przebywającym w domach rodzinnych, szpitalach, hospicjach, domach opieki. Dziękuję Wam za żywą wiarę i świadectwo codziennego zmagania się z chorobą i cierpieniem. Zapewniam o mojej codziennej modlitwie za Was. Z wdzięcznością myślę także o osobach podejmujących codzienną opiekę nad chorymi, zarówno pracownikach ochrony zdrowia, kapelanach szpitalnych, jak i rodzinach osób chorych. Niech Bóg wynagrodzi Wam wszelkie dobro, które świadczycie wobec chorych.

Ze względów epidemiologicznych niemożliwa jest moja obecność w placówkach ochrony zdrowia, tak jak to miało miejsce dotychczas. Dlatego zapraszam do duchowego spotkania poprzez udział we Mszy św. w Waszej intencji, transmitowanej 11 lutego o godz. 17.30 przez TVP 3 Gorzów Wlkp. z Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwe Słuchającej z Rokitna.

Ożywieni Chrystusową i braterską miłością troszczmy się o słabych i cierpiących, starajmy się, aby nikt nie został pozostawiony sam sobie, aby nikt nie czuł się wykluczony lub opuszczony. Niech te słowa pobudzają nas wszystkich do poszukiwania tego, co najlepsze dla osób chorych i cierpiących.

ks. Piotr Kubiak Kanclerz Kurii		+Tadeusz Lityński Biskup Zielonogórsko- Gorzowski
------------------------------------	--	---

Zielona Góra, 31 stycznia 2021 r.

Znak: B1-3/21

KOMUNIKAT O ŚMIERCI BISKUPÓW

ADAMA DYCZKOWSKIEGO I ANTONIEGO STANKIEWICZA

Drodzy Diecezjanie,

początek obecnego roku naznaczony został wiadomościami o zakończeniu ziemskiej pielgrzymki biskupów związanych z naszą wspólnotą diecezjalną.

10 stycznia odszedł do Pana bp Adam Dyczkowski, emerytowany biskup zielonogórsko-gorzowski, a kilka dni wcześniej – 4 stycznia – pochodzący z naszej diecezji emerytowany dziekan Trybunału Roty Rzymskiej, bp Antoni Stankiewicz.

Chcemy dziękować Chrystusowi, Dobremu Pasterzowi, za życie, powołanie i posługę obu następców Apostołów, których sylwetki pokrótce teraz przypomnimy.

Bp Adam Dyczkowski urodził się w 1932 r. w Kętach. W wieku 20 lat wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i w 1957 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Bolesława Kominka. Po studiach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał tytuł doktora filozofii przyrody. Następnie pracował we Wrocławiu jako wikariusz parafii katedralnej, duszpasterz młodzieży akademickiej i inteligencji, a także wykładowca filozofii w seminarium duchownym.

W 1978 r. został biskupem pomocniczym we Wrocławiu. Święceń biskupich 26 listopada udzielił mu abp Henryk Gulbinowicz. Jako zawołanie swej posługi biskupiej przyjął słowa *Sursum corda* (W górę serca). Był wikariuszem generalnym, koordynował duszpasterstwo akademickie, duszpasterstwo inteligencji, nauczycieli, harcerzy i innych środowisk. Działał w Dolnośląskim Komitecie Odrodzenia Harcerstwa jako jego przewodniczący, w Towarzystwie Przyjaciół Ossolineum oraz w Społecznym Komitecie Panoramy Racławickiej. W Konferencji Episkopatu Polski był wiceprzewodniczącym Komisji ds. Duszpasterstwa Akademickiego, zasiadał też w Komisji ds.

Zakonnych, ds. Duszpasterstwa Ogólnego i ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

W 1992 r. został biskupem pomocniczym w nowo utworzonej diecezji legnickiej, a niebawem otrzymał nominację na biskupa zielonogórsko-gorzowskiego. Rządy w diecezji objął 19 lipca 1993 r. Ingres do katedry gorzowskiej odbył 5 września, a do konkatedry w Zielonej Górze – 12 września tegoż roku.

Jako biskup diecezjalny wspierał aktywność wiernych świeckich poprzez promocję stowarzyszeń katolickich, a zwłaszcza Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Na czas jego posługi przypadły istotne wydarzenia w życiu diecezji, takie jak obchody 50-lecia polskiej administracji kościelnej w Gorzowie Wlkp. (1995 r.), wizyta papieża Jana Pawła II (1997 r.), rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego bp. Wilhelma Pluty (2002 r.) oraz 1000-lecie śmierci pierwszych męczenników Polski w Międzyrzeczu (2003 r.).

Otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gorzowa Wlkp., Głogowa i Zielonej Góry. Uniwersytet Zielonogórski wyróżnił go doktoratem honoris causa. W 2007 r. przeszedł w stan spoczynku. Na emeryturze zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Zielonej Górze, gdzie zmarł.

Bp Antoni Stankiewicz urodził się w 1935 r. w Oleszczenicach na Wileńszczyźnie. Po wojnie zamieszkał wraz z rodzicami w Jemiołowie koło Łagowa. Po ukończeniu seminarium duchownego w Gorzowie Wielkopolskim w 1958 r. otrzymał święcenia kapłańskie w gorzowskiej katedrze. Był notariuszem i wiceoficjałem w Sądzie Biskupim oraz notariuszem Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim. Od 1969 r. był kancelistą w Rocie Rzymskiej. W 2004 r. papież Jan Paweł II mianował go dziekanem tego trybunału. Funkcję tę pełnił do 2012 roku. Pracował też w innych instytucjach Kurii Rzymskiej i Państwa Watykańskiego. Był m. in. konsultorem Kongregacji ds. Duchowieństwa, sędzią Sądu Apelacyjnego Państwa Watykańskiego, członkiem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i Najwyższego Trybunału Sygnatury

Apostolskiej oraz kierował Komisją Dyscyplinarną Państwa Watykańskiego.

Był światowej klasy znawcą prawa kanonicznego i autorem ważnych prac naukowych. Specjalizował się w prawie małżeńskim, procesowym i historii prawa. Wykładał w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz w papieskich uczelniach w Rzymie: Uniwersytecie Gregoriańskim, Uniwersytecie Krzyża Świętego i Uniwersytecie Urbaniańskim.

Mianowany przez papieża Benedykta XVI biskupem tytularnym Nova Petra, święcenia biskupie przyjął 16 grudnia 2006 r. w Bazylice św. Piotra na Watykanie. Na zawołanie biskupie wybrał słowa *In Te confido Iesu* (Jezu, ufam Tobie).

Zmarł w rzymskiej Poliklinice Gemelli. 5 stycznia w bazylice św. Piotra kard. Pietro Parolin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej odprawił Mszę św. żałobną w intencji Zmarłego.

Śp. bp Antoni Stankiewicz często odwiedzał naszą diecezję. Wyraził też wolę, aby – o ile to będzie możliwe – został tu pochowany.

Oczekując wciąż na pomyślny przebieg wszystkich procedur związanych ze sprowadzeniem ciała Zmarłego do Polski, przygotowujemy się do uroczystości pogrzebowych. Gdy tylko to będzie możliwe, o ich dacie i przebiegu poinformujemy za pośrednictwem parafii i mediów. Wiadome jest jednak, że będą się one odbywały w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski w Gorzowie Wielkopolskim, po czym obaj biskupi spoczną w krypcie gorzowskiej katedry. Dzień wcześniej planowana jest też Msza św. żałobna w intencji bp. Adama Dyczkowskiego w kościele pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze.

Z uwagi na stan pandemii i poważne ograniczenia uczestnictwa w liturgii przygotowany jest program dający możliwość choćby tylko symbolicznego udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu jak największej liczbie kapłanów i wiernych. Nie wszyscy jednak będą mogli uczynić to osobiście. Dlatego już dzisiaj proszę

duszpasterzy o sprawowanie w parafiach Mszy św. w duchowej łączności z liturgią pogrzebu za śp. bp. Adama Dyczkowskiego i bp. Antoniego Stankiewicza, a wiernych o przyjmowanie Komunii św. w intencji zmarłych biskupów, których wspólnie polecamy Bożemu Miłosierdziu.

+ Tadeusz Lityński

Biskup Zielonogórsko-Gorzowski

Parafia pw. Świętego Michała Archanioła w Świebodzinie – Oficjalna strona parafii, zawsze aktualne informacje, ogłoszenia i zdjęcia. Zapraszamy! Kościół w dobrym stanie przetrwał do początku XX wieku jednak już w latach 30-tych był mocno zaniedbany i wymagał odnowienia. Remont w latach 1932-37 nie wniósł nowych elementów do architektury kościoła, uproszczono jedynie nieco formy szczytu zachodniego. Renowacji poddano późnogotycki tryptyk św. Anny, który następnie umieszczono w ołtarzu głównym, wieńcząc go barokową figurą św. Michała. Taki układ przetrwał do dziś, choć jeszcze do niedawna środkową kwatere ołtarza zastępowała kopia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, obecnie przeniesiona do ołtarza bocznego.